

Sprawozdanie z konferencji V Toruńskie Konfrontacje Archiwalne "Archiwistyka uniwersalna, archiwistyka lokalna" 3 – 4 grudnia 2015 r. Toruń, Collegium Humanisticum UMK, ul. W. Bojarskiego 1

Konferencja rozpoczęła się od wystąpień: Waldemara Chorażyczewskiego (UMK): Archiwistyka lokalna, archiwistyka uniwersalna. Wprowadzenie do problemu, Rafała Kleśta-Nawrockiego (UMK): Panarchiwizacja. Od lokalności do uniwersalności, Urszuli Kowalczyk (AP w Warszawie): Recepcja francuskiej myśli archiwalnej w archiwistyce polskiej – przejaw uniwersalizacji dziedziny? Następnie Hubert Wajs (AGAD) przedstawił temat: Theorie mit Praxis verbinden: Standardy ICA – tłumaczenie i wdrożenie (refleksje luźne), wychodząc w swoich rozważaniach od zdobycie Konstantynopola w 1453 r., wspominał następnie dokumenty osmańskie w zasobie AGAD i inwentarze w formacie EAD. Anna Laszuk (NDAP) zreferowała temat: Projekty narodowe i międzynarodowe, czyli archiwistyka stosowana. W czym polska specyfika stanowi przeszkodę. Podkreśliła, że głównym odbiorcą efektów pracy archiwisty jest użytkownik, dlatego często praktyka wyprzedza teorię. Przedstawiła projekty oparte o standardy międzynarodowe: "Odtworzenie Pamięci Świata" (1998 r. – UNESCO, kwerenda w archiwach różnych krajów, wyniki w bazie danych zgodnej z ISAD), aplikacja AtoM (rozwijana od 2005 r. w Kanadzie, rekomendowana przez Międzynarodową Radę Archiwów, w Polsce wdrożona w Archiwum Państwowym we Wrocławiu jako projekt badawczy), Apenet (Archives Portal Europe, 2009-2012) i PRADZIAD (w Internecie archiwa zamieszczają skany materiałów genealogicznych, więc baza ta wydaje się już niepotrzebna). Prelegentka wspomniała też o zbliżającej się premierze polskiego standardu NOMA (Norma Opisu Materiałów Archiwalnych), oraz podkreśliła, że specyfika to nie jest przeszkoda tylko zadanie do wykonania. W dyskusji po tych wystąpieniach podkreślano konieczność zbudowania jednego punktu dostępu do informacji i zamieszczania skanów z zasobów poskich archiwów państwowych (Hanna Staszewska), pojawiały się też głosy negujące potrzebę standaryzowania w zamian za opracowanie katalogów dobrych praktyk, przy czym użytkownicy archiwów powinni "sami sobą się zaopiekować" (Paweł Weszpiński).

Obrady kolejnej sesji rozpoczęło wystąpienie Alicji Kuleckiej (UW): Uniwersalne i lokalne – akta instytucji administracji centralnej i terenowej Królestwa Polskiego z lat 1815-1867. Następnie Anna Żeglińska (UWM) przedstawiła Uwagi o specyfice archiwistyki polskiej, wykorzystując przykłady wschodniopruskich archiwów rodowych, przechowywanych w Archiwum Państwowym w Olsztynie jako archiwów władzy zwierzchniej, gdzie archiwalia prywatne narastały obok publicznych, i gdzie występują różne rodzaje dokumentacji wytworzone w różnych kancelariach. Aleksander Prudnikow (Białoruski Uniwersytet Państwowy w Mińsku, współautorstwo z Aliaksandrem Bialiauskim i Andrzejem Łatuszkinem) zaprezentował temat: Białoruska archiwalna teoria i praktyka: jedność realna czy wirtualna? Następnie Paweł Gut (AP w Szczecinie) w referacie zatytułowanym Tradycja metodyki archiwalnej pruskiej a opracowanie zasobu do 1945 roku archiwów państwowych ziem zachodnich i północnych omówił na przykładach metodykę opracowania Archiwum Książąt Szczecińskich i akt zespołów złożonych

sądów. W dyskusji pojawiały się przykłady metodyki pruskiej z Archiwum poznańskiego (Hanna Staszewska), gdzie w XIX w. tworzone zbiory rzeczowe dot. jakiegoś zagadnienia, np. zbiór akt dot. klasztorów czy wsi – zbiory te obecnie są likwidowane, a akta wracają do zespołów macierzystych. Wiesława Kwiatkowska (UMK) zastanawiała się, czy opracowanie w archiwach zeszło na plan dalszy, stwierdziła też, że przepisy metodyczne należy traktować elastycznie, jako ogólne wskazówki do wykorzystania. Tomasz Czarnota (UMCS) podkreślał specyfikę polskiej archiwistyki w zakresie postępowania z materiałami niepaństwowymi, i w tym kontekście zastanawiał się, czy istnieje archiwistyka państwowa.

Kolejna sesja była poświęcona kwestiom ściśle metodycznym. Na początku Wiesława Kwiatkowska (UMK) w przedstawiła referat pt. Jeden model opracowania archiwalnego, różne odmiany. Przyczyny i ocena. Następnie Hanna Staszewska (AP w Poznaniu) w prezentacji pt. Opis zasobu w archiwach, czyli jedna metodyka w wielu odmianach omówiła workflow pracy w archiwach od momentu przejęcia zespołu do zasobu do jego zatwierdzenia przez komisję metodyczną, skupiając się na różnorodnej praktyce archiwów, na którą składają się: kwalifikacja do grupy A1, A2, A3 (niejasne kryteria), kwalifikacja zespołów do opracowania (brak kryteriów), opracowanie (różne bazy danych wpływają na sposób opisu, przestarzałe przepisy metodyczne), rozmaite metody pracy komisji metodycznych. Dodatkowo na różnorodność powyższych czynników nakładają się niejednolite zalecenia Naczelnej Dyrekcji Archiwów Państwowych. Czy w rezultacie metody opracowania stosowane w archiwach są adekwatne do wymagań użytkowników, czy użytkownicy oczekują takich pomocy archiwalnych, jakie im oferujemy: może w sytuacji, gdy masowa digitalizacja wymaga masowych metadanych należy zastanowić się nad wprowadzeniem tagowania w miejsce całościowego opisu archiwalnego? Z kolei Stanisław Błażejowski (AP w Bydgoszczy) w wystąpieniu pt. Przystosowywanie opracowania archiwaliów do potrzeb użytkowników Archiwum Państwowego w Bydgoszczy opowiedział, jak dzięki wieloletniej pracy w Pracowni Naukowej i doświadczeniu w robieniu kwerend zrozumiał, jak ważne są pomoce wyższego rzędu (katalogi tematyczne i indeksy): sporządził ich pokaźną ilość, co w tej chwili owocuje ok. 500 tys. rekordów w bazach danych. Tę część konferencji zakończyło wystąpienie Wandy Roman (UMK): Archiwalny opis informacyjny – od lokalności do uniwersalizmu. Dyskusja koncentrowała się na kwestiach: komisje metodyczne (czy potrzebne i czy wspierają jakość opracowania w archiwach), badanie potrzeb użytkowników (niektórzy wzbraniają się przed tym, bo może się okazać, że użytkownicy nie oczekują takich pomocy archiwalnych, jakie tworzymy), czy opracowanie służy sprawozdawczości i statystyce (dlaczego opracowuje się głównie małe, nieskomplikowane zespoły).

Kolejna sesja była poświęcona kwestiom edukacji w archiwach. I tak Hubert Mazur (AP w Kielcach) przedstawił temat: Uniwersalny monolit czy lokalna różnorodność? Od czego zależy charakter i jakość działalności edukacyjnej archiwów w teorii i praktyce? Referujący w pierwszej kolejności omówił krótki rys historyczny działalności edukacyjnej archiwów, m.in. wycieczki organizowane już w II RP, a w okresie PRL prace kulturalno-oświatowe (wystawy, pokazy, pogadanki) przeprowadzane na Ziemiach Odzyskanych, mające na celu udowodnić ich polskość czy "Tygodnie Archiwów" odbywające się od 1958 r. co pięć lat. Następnie prelegent przedstawił czynniki, od których zależy jakość edukacji archiwalnej: czynnik ludzki – osobista inwencja i zamiłowanie pracownika/pracowników odpowiedzialnych za kwestie edukacyjne, czynnik prawny – ustawa archiwalna mówi jedynie o popularyzacji, polityka i strategia NDAP oraz sytuacja lokalowa i sprzętowa (nie są to jednak czynniki przesądzające). H. Mazur zauważył też brak zaangażowania SAP w kwestie związane z edukacją archiwalną oraz

podkreślił fakt, że na dorobek AP składa się przede wszystkim indywidualny wysiłek. Violetta Urbaniak (AP w Warszawie) zaprezentowała temat: Archiwa w edukacji, edukacja w archiwach, utożsamiając edukację archiwalną z jak najszerszym udostępnianiem zasobu, przy czym przekazywana wiedza powinna ukazywać szerszy kontekst dziejowy. Bardzo ważne jest angażowanie już najmłodszych odbiorców, np. poprzez akcję "Uniwersytet dzieci", a także warsztaty metodyczne dla nauczycieli. Magdalena Niedźwiedzka (UP KEN) w referacie Działalność edukacyjna w archiwach filmowych stwierdziła, że film bez widza i oglądalności traci wartość, stąd też na instytucjach odpowiedzialnych za kształcenie w zakresie sztuki filmowej (jest ich w Polsce ok. 30) spoczywa odpowiedzialność, by do tego nie doszło. Następnie omówiła konkretne projekty związane z edukacją filmową: projekt "Dialogi", "Okrągły Stół", "Dni Studiów Nad Filmem." Michał Serdyński (AP w Poznaniu) w prezentacji Promocja archiwum w mediach społecznościowych na przykładzie Archiwum Państwowego w Poznaniu, na przykładzie Facebooka i dostępnym dzięki niemu narzędziom statystycznym, pokazał nowe możliwości w popularyzacji zasobu archiwalnego.

Kolejną sesję otworzyło wystąpienie Elżbiety Czajki (AP w Łodzi), Specyfika "łódzkiej" archiwistyki na przykładzie rozwiązań wdrażanych przez pracowników Archiwum Państwowego w Łodzi przy gromadzeniu i porządkowaniu akt pofabrycznych. Prelegentka podkreśliła fakt, że Łodzi – "polskim Manchesterze" – znajduje się największy zbiór materiałów przemysłowych, które charakteryzują się m.in.: brakiem przejrzystego układu i cech rozpoznawczych, dużym metrażem i różnorodnością formatów (np. księgi buchalteryjne) – stąd trzeba było wypracować specyficzne metody, których podstawa zawarta jest w Instrukcji w sprawie porządkowania materiałów fabrycznych z 1952 r. (dotyczy materiałów wytworzonych do 1945 r.). Tomasz Matuszak (AP w Piotrkowie Trybunalskim) zastanawiał się, Czy istnieje uniwersalna archiwistyka wojskowa?, rozpoczynając od scharakteryzowania instytucji wojskowych jako ściśle hierarchicznych, formalistycznych oraz dążących do uniwersalizmu. Znajduje to odbicie w ich kancelariach poprzez rozkazy, meldunki, raporty, które tworzone są według ściśle określonych schematów. Poprzez funkcjonowanie Polski w NATO pojawił się także kontekst międzynarodowy, stąd też według prelegenta można mówić o istnieniu archiwistyki wojskowej. Mateusz Zmudziński (Archiwum Akt Dawnych Diecezji Toruńskiej) zreferował temat: Udostępnianie archiwaliów w diecezjalnych archiwach kościelnych: podobieństwa i różnice. Za największy problem kościelnej sieci archiwalnej uznał brak jakichkolwiek przepisów dotyczących udostępniania materiałów archiwalnych, co skutkuje m.in. tym, że w niektórych archiwach (np. w Lublinie) nie udostępnia się akt metrykalnych, można jedynie zlecić płatną kwerendę. Wystąpienie zakończył pesymistycznym wnioskiem, iż na wprowadzenie jakichkolwiek jednolitych przepisów nie ma co liczyć, gdyż ustala je samodzielnie biskup danej diecezji. Roman Majka (Archiwum Zgromadzenia Michalitów w Markach) w referacie pt. Specyficzne rodzaje archiwaliów wybranych zgromadzeń zakonnych z narzędziami archiwistyki polskiej omówił zastosowanie standardu FOPAR w opracowaniu materiałów zgromadzeń zakonnych. Ostatnim mówcą był Marek Wojciechowski (Płock), który na przykładzie akt rozwodowych przedstawił Wartościowanie akt spraw sądowych (kwestia potrafi być skomplikowana, np. dzieci po wielu latach potrzebują zaświadczenie o rozwodzie rodziców, niezbędne w postępowaniu spadkowym).

Równoległe toczyły się obrady innej sekcji, które rozpoczęło wystąpienie Agnieszki Rosy (UMK): Publiczność archiwów – zasada uniwersalna czy lokalna. Zasada publiczności archiwów podkreśla wolny dostęp do archiwów i archiwaliów (każdy człowiek ma prawo do dostępu do archiwów, ma prawo wiedzieć o archiwum, a ograniczenia muszą być ściśle określone i wynikać

m.in. z ograniczeń prawnych, np. ochrony praw osobistych czy autorskich), a archiwiści powinni zapewnić zrozumiały dostęp do materiałów archiwalnych. Zasady te niestety nie wszędzie są realizowane. W ożywionej dyskusji podejmowano temat badania potrzeb użytkowników (kto ma je prowadzić, archiwa czy NDAP), stawiano pytanie, czy do archiwów można będzie przychodzić w celu rekreacyjnym, podkreślano znaczenie szkoleń i pomocy dla użytkowników. Następnie Tomasz Czarnota (UMCS) wygłosił referat zatytułowany Za pan brat z państwem czy samopas? Możliwe drogi rozwoju archiwistyki społecznej w Polsce, w którym podkreślił fakt, iż archiwistyka społeczna jest młodą, ale bardzo dynamiczną dziedziną, posiadającą duży potencjał i przejawiającą sporo odrębności od archiwistyki państwowej. Prelegent postawił tezę, iż obecnie toczy się gra między archiwami państwowymi i społecznymi o wpływy w sektorze niepaństwowego zasobu archiwalnego. Teza ta spotkała się ze sprzeciwem, m.in. Bartosza Nowożyckiego (NDAP), który opiekował się Archiwum Środowiska b. Żołnierzy AK i podkreślił zasługi AAN w realnym zabezpieczeniu dużej ilości materiałów. Wg niego nie można mówić o rywalizacji, raczej o współpracy i partnerstwie. Magdalena Wiśniewska (UMK) w prezentacji: Badania archiwów społecznych: w poszukiwaniu "lokalnych archiwistyk" przedstawiła założenia projektu naukowego, który ma przebadać i opisać 16 archiwów społecznych, a wyniki badań będą dostępne w Internecie. Katarzyna Ziętał (Ośrodek KARTA) omówiła temat: Standaryzacja archiwistyki społecznej. Opracowanie zbiorów AS-ów. Ośrodek KARTA prowadząc aktywne działania wśród archiwistów społecznych przeszkolił ok. 500 osób oraz zgromadził w swej bazie informacje o 480 archiwach społecznych. Ostatnio można zaobserwować stabilizację archiwistyki społecznej, m.in. poprzez współpracę z NDAP, co przejawiało się m.in. obecnością przedstawicieli archiwów państwowych na Kongresie Archiwów Społecznych. Na początek 2016 r. K. Ziętał zapowiedziała premierę wersji beta darmowego Otwartego Systemu Archiwizacji OSA (system informatyczny), kompatybilnego z ISAD i przeznaczonego dla archiwów społecznych (często archiwiści społeczni nie chcą zbytnej profesjonalizacji swojej pracy i boją się zawierania umów z NDAP, dlatego nie wykorzystują systemów z archiwów państwowych). Metodyka postępowania z dokumentacją w archiwach społecznych odbiega w dość istotny sposób od zasad proveniencji i zespołowości: najważniejszy jest dokument i jego opis, a nie to, w jakim zespole się znajduje.

Drugi dzień Toruńskich Konfrontacji Archiwalnych (piątek, 4 grudnia) otworzyło wystąpienie Rafała Galuby (UAM), który mówił o Uniwersalnym charakterze ustawy archiwalnej z 1983 r., zastanawiając się m.in., czy ustawa po ponad 30 latach nadal jest uniwersalna i czy potrafi dostosować się do problemów dzisiejszej archiwistyki. W konkluzji R. Galuba stwierdził, że zamiast kolejnych nowelizacji powinna powstać nowa ustawa. Marek Konstankiewicz (UMCS) przedstawił Wybrane aspekty międzynarodowe polskiego prawa archiwalnego, a Krzysztof Syta (UMK) temat: Nazewnictwo zespołów archiwalnych proveniencji prywatnej w archiwach państwowych. Paweł Wespiański (Muzeum Warszawy) w swojej prezentacji omówił Kartosemiotyczną zasadność istnienia archiwistyki lokalnej. Elżbieta Galik (AP we Wrocławiu) podjęła temat: Archiwistyka, a cóż to takiego?, zastanawiając się, czy potrzebne jest budowanie archiwistyki narodowej poprzez m.in. wykorzystanie dorobku teoretycznego i metodycznego, powołanie szkoły archiwalnej czy mądrą obsadę dyrektorów archiwów. Odpowiadając twierdząco podkreśliła znaczenie archiwistyki narodowej także w stosunkach międzynarodowych. Z kolei w polemicznych głosach (H. Staszewska, K. Syta, W. Kwiatkowska) odezwały się tony negujące potrzebę pojęcia „archiwistyka narodowa”, podkreślano natomiast konieczność docenienia dotychczasowego dorobku teoretycznego i

praktycznego polskiej archiwistyki. Monika Cołbecka (UMK) w referacie Archiwistyka eksperymentalna przedstawiła wyniki eksperymentu, w którym zmierzyła efektywność pomocy archiwalnych na próbie 46 zespołów archiwalnych z zasobu AP Toruń: badanie pozwoliło wskazać błędy w systemie, m.inj. wykazało mniejszą przydatność informacyjną spisów zdawczo-odbiorczych niż inwentarzy. Łukasz Karolewski (NAC) w prezentacji Szanse i zagrożenia crowdsourcingu w opracowaniu fotografii omówił doświadczenia NAC w wykorzystaniu tej formy interakcji z użytkownikami, którzy pomagają w identyfikowaniu nierozpoznanych zdjęć.

Ostatnie wystąpienia konferencji upłynęły w atmosferze rozważań postmodernistycznych. Piotr Bewicz (UMK) w referacie pt.: Zwrot archiwalny. Fenomen archiwum we współczesnej humanistyce proponował na nowo przemyśleć fenomen archiwum, w czym może pomóc zaobserwowany od lat 90. XX w. zwrot etyczny, będący odpowiedzią na relatywizm moralny. Łukasz Lipiński (UMK) przedstawił Archiwum jako „aktor-sieć”. O praktyce badawczej w perspektywie nowego kierunku w socjologii wiedzy, wychodząc od analizy artykułu literaturoznawczynie Danuty Ulickiej: „Zwrot archiwalny (jak ja to widzę)”. Prelegent zastanawiał się, czy teoria aktora-sieci, zakładająca powiązania maszyn, komputerów, ludzi, idei, koncepcji i widząca w tym całość może przełożyć się na archiwum jako laboratorium. Następnie Hadrian Ciechanowski (AP w Toruniu) mówił O spuściźnie inaczej, czyli nieśmiertelność zamknięta w archiwaliach, a były to luźne uwagi w kontekście archiwozofii, przedstawiające spuściznę jako dzieło sztuki, której można odnaleźć piękno.

Podsumowując V Toruńskie Konfrontacje Archiwalne należy stwierdzić, że na ogółem 36 wygłoszonych referatów niektóre były twórcze i ciekawe, choć zdarzyły się i wtórne i po prostu nudne. Jak zwykle, TKA były przede wszystkim okazją do dyskusji i spotkań, z których często te najciekawsze toczyły się w kularach. Okazuje się, że do tej pory sporo dyskusji wzbudza jeszcze zasada publiczności archiwów i kwestie udostępniania, bo nie dla wszystkich zasady otwartości i szerokiego dostępu do archiwaliów są oczywiste i potrzebne. Dość powszechnie krytykowane są uproszczone metody opracowania wprowadzone w archiwach w 2002 r. (z mocą obowiązywania od 2003 r.) i chyba należy rozważyć ich wycofanie. Mocno zabrzmiał głos środowiska osób zajmujących się w archiwach popularyzacją i edukacją, podnoszących znaczenie działań w tym zakresie (po zakończeniu TKA odbyły się obrady Forum Edukatorów Archiwalnych).

Nie wydaje się, aby w czasie obrad znaleziono odpowiedź na pytanie, czy istnienie specyficznych odmian archiwistyki lokalnej (cokolwiek to znaczy) jest zjawiskiem pozytywnym i czy należy dążyć do stworzenia archiwistyki uniwersalnej, ale przedstawione referaty mogą być interesującym przyczynkiem do kolejnych rozważań w tym temacie.

Wpisany przez Hanna Staszewska, Radosław Czajkowski  
środa, 06 stycznia 2016 13:45 - Poprawiony środa, 06 stycznia 2016 13:52

---

AP Poznań